

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, wtorek 10 kwietnia 1945

Nr 31

## Warszawa

Dekret o powszechnym obowiązku świadczeń osobistych na rzecz odbudowy Warszawy zapoczątkowuje na wielką skalę akcję przywrócenia stolicy Rzeczypospolitej jej dawnej świetności. Od każdego miesiąca stanie się poważnym etapem w dziele odnowienia miasta. Po upływie roku naród polski będzie mógł stwierdzić, że nie ma klęski, spod której nie byłby zdolny podnieść się — gdy wola, myśl i serce staną się motorem w przewycięzaniu trudności.

Odbudowę Warszawy rozpoczynamy w momencie, gdy ze wschodu i zachodu suną ku Berlinowi w zwycięskim marszu armie Narodów Sprzymierzonych. Tygodnie zaledwie, a może nawet dni dzielą nas od chwili, kiedy wandalizm faszystowski i Rostów będzie rachunek za Stalingrad i Płocic, za Smoleńsk i Warszawę, za Rotterdam i Londyn. Krew pomordowanych bezbronnych ludzi stanie się pomieczona. Kara, jaka spadnie na głowy podżegaczy świata, będzie surowa, bo sprawiedliwa.

Z chwilą gdy osiągnięte zwycięstwo zapoczątkuje w dziejach ludzkości nowy okres, wszystkie miłujące pokój narody przystąpią do gojenia ran zadanych im przez hitlerowskie zbrodniarstwo: będzie nim szlachetne współzawodnictwo w odbudowie zniszczonych miast i osiedli. Tylko bowiem po odbudowaniu zburzonych siedzib ludzkich i zakładów pracy zdołamy rozpocząć nowe życie: lepsze, zasobniejsze, piękniejsze, bo oparte na zasadach wolności i sprawiedliwości.

My, Polacy rozpoczynamy odbudowę od miasta, które było dla każdego polskiego serca najdroższe: od Warszawy. Zamknęła ona w swoich murach nasze górne myśli, nasze najwznioślejsze dążenia, nasze gorące umiłowania. Odzwierciedlała nasze wzruszenia i porywy; była wyrazicielką naszego honoru i nieugiętości.

Kamienie i cegły Warszawy — miast stać się świadkami pomsty na wrogu — obficie nasiąkły krwią rodaków. Pycha, zachłanność i pęd do żłobu państwowego klikli ozonowo-sanacyjnej, stały się przyczyną zburzenia miasta naszej dumy i naszych nadziei.

Odgradzając się wzgardą od sprawców największego w naszych dziejach nieszczęścia ojczyzny, przystępujemy do dźwignania z gruzów jej męczeńskiej stolicy. Oddamy jej odbudowie mózgi i mięśnie, zapał i wiarę. Odbudujemy ją w tak wspaniałej szacie, jakiej nigdy przedtem nie miała.

Nie ma u nas potrzeby uzasadniania konieczności odbudowy Warszawy. Polak, który nie stracił wiary z narodem; Polak, który cierpiał z bohaterem ludem stolicy w chwili gdy stanął on na rozbitych szanach; Polak, którego serce spalała nienawiść, ale dusza pełna była podziwem dla nieugiętości współbraci, taki Polak wie, co winien jest miastu, będącemu dla nas świętością równą świętości Termopil dla Greków.

Dług społeczeństwa polskiego wobec Warszawy nie daje się obliczyć. Może on być spłacony tylko zbiorowym czynem całego narodu.

Kto własną dłońią zakładać będzie fundament stolicy pod przyświat jej gmachów — wypełni swój obywatelski obowiązek. Kto odda w ofierze najdalej idącą pomoc — stanie wśród tych, którzy swym mozołem będą odbudowywać miasto.

Niechże więc w tym narodowym porywie przywracania stolicy życia i wygądu nie zabraknie nikogo z nas! Czy stanowią korporację, czy związek lub zrzeszenie; czy wchodzimy do zespołu pracowników instytucji, czy idziemy przez życie w odosobnieniu — śpieszmy z pomocą świętemu grodowi naszej męki i chwały. Niech w każdej fabryce i instytucji, w urzędzie i zakładzie, w mia-

## Pogrom Niemców w Królewcu

Stolica Prus Wschodnich zdobyta szturmem — W ciągu dwóch dni wzięto 42 tysiące jeńców — Walki w centrum Wiednia

MOSKWA, 8. 4. Dziś wojska radzieckie rozpoczęły szturm miasta i fortecy Królewca. Wojska 3 Frontu Białoruskiego, nacierające na Królewec z północnego zachodu, przedarły się do zewnętrznego pasa fortyfikacji przeciwnika i zajęły przedmieścia Juditten, Lawskan, Rats-hof, Amalienau, Palte.

Wojska frontu nacierające na miasto od południa, zajęły przedmieścia Schoenflies, Speicherdorf, Ronart, Nasser Garten, Kontinen, dworzec główny, port królewiecki i po sforsowaniu rzeki Pregel, zajęły przedmieście Kosse, gdzie połączyły się z wojskami, nacierającymi na Królewec z południowego zachodu. Tym samym wojska radzieckie okrążyły znaczną grupę wojsk nieprzyjacielskich, broniących miasta i fortecy Królewec. W ciągu jednego dnia walk wzięto do niewoli ponad 15.000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W rejonie Wiednia wojska 3 Frontu Ukraińskiego kontynuując natarcie, zajęły miasta Kullin, Neu-Lengbach oraz Judenau, Sieghartkirchen, Rappoltenkirchen, Allaud i stoczyły skuteczne walki uliczne w południowo-zachodniej części Wiednia, zajmując przy tym arsenał i dworce wschodni, południowy i zachodni. Jednocześnie na południu i południowy zachód od Wiener-Neustadt zajęto ponad 80 miejscowości.

MOSKWA, 9. 4. Wojska 3 Frontu Białoruskiego po stoczeniu ciężkich walk ulicznych, zakończyły pogrom królewieckiej grupy wojsk niemieckich i dziś, 9 kwietnia, szturmem zdobyły fortecę oraz miasto Królewec — stolicę Prus Wschodnich.

W ciągu tych walk do godz. 20-tej wojska radzieckie wzięły do niewoli przeszło 27.000 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyły wielkie ilości uzbro-

jenia i różnego materiału wojennego. Resztki załogi królewieckiej z komendantem fortecy gen. Laschem i jego sztabem o godz. 21,30 zaprzestały oporu i złożyły broń.

Na północny wschód i na północ od Bratysławy wojska 2 Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, zajęły na terytorium Czechosłowacji przeszło 40 miejscowości. Na zachód od Bratysławy wojska radzieckie nacierały wzdłuż północnego brzegu Dunaju w kierunku Wiednia i zajęły miejscowości Zwerndorf, Oberwalden, Schönfeld, Lasse, Haringsee, Fuchsensiedl, Strandorf, Ort, Mansdorf, Schänau. W walkach dnia 8 kwietnia wojska radzieckie wzięły do niewoli przeszło 2.000 jeńców.

Wojska 3 Frontu Ukraińskiego, kontynuując walki uliczne w Wiedniu, zajęły centrum miasta, zdobywając przy tym gmachy parlamentu, ratusza, prezydium policji, centralnego telegrafu miejskiego, banku europejskiego i opery państwowej. Na południe od Wiednia wojska radzieckie w trakcie walki zdobyły m. Berndorf. Dnia 8 kwietnia wzięto do niewoli przeszło 1.700 jeńców i dział 25 samolotów, 191 czołgów i dział gąsienicowych, 30 ciągników pancernych, 245 dział polowych, 50 miotaczy min, 106 karabinów maszynowych, 30 parowozów, 1665 wagonów i 42 składy z materiałem wojennym.

Na innych odcinkach frontu poważniejszych zmian nie było. 8 kwietnia zniszczono ogółem 50 czołgów i dział gąsienicowych oraz strącono 42 samoloty przeciwnika.

MOSKWA, 9. 4. Wojska 3 Frontu Białoruskiego dziś, po dwudniowym szturmie zdobyły fortecę i główne miasto Prus Wschodnich — Królewec. W toku walk o Królewec żołnierze radzieccy zapisali jeszcze jedną chwalebną

kartę w dziejach bohaterskiej walki Armii Czerwonej z niemiecko-faszystowskimi najeźdźcami. Królewec to stara, silna forteca. W ciągu ostatnich lat przeciwnik zmodernizował ją i do ostatnich granic wyposażył w nowoczesne techniczne środki bojowe. Liczne fortece z artylerią forteczną, setki żelbetonowych bunkrów, powiązanych pomiędzy sobą podziemnymi przejściami, rowy przeciw czołgowe i szeroko rozwinięta sieć umocnień typu polowego osłaniały miasto ze wszystkich stron.

Królewca broniła znaczna grupa wojsk niemieckich, dysponująca wielkimi zapasami uzbrojenia i materiału wojennego. Hitler wydał załogę królewieckiej stanowczy rozkaz bronięcia fortecy do ostatniego żołnierza. Specjalne oddziały SS-ów i gestapowców rozstrzelowały na miejscu każdego żołnierza, który usiłował z własnej woli opuścić pozycje i poddać się.

W wyniku miażdżących ciosów artylerii, masowych bombardowań z powietrza i szybkich ataków piechoty oraz czołgów radzieckich, zewnętrzny pierścień obrony Królewca został przełamany. Walki przeniosły się na ulice miasta. Niemcy przygotowali się do długotrwałej obrony i przekształcili budynki na punkty oporu. Wiele gmachów zostało przez nich wysadzonych w powietrze, aby opróżnić pole obstrzału i stworzyć zapory na ulicach.

Kontynuując szturm miasta, wojska radzieckie, nacierające z północnego zachodu, zajęły szereg bloków mieszkalnych. W czasie walk w tym rejonie zniszczono kilka tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów i zdobyto przeszło 500 dział. Inne oddziały radzieckie, zdobyły północne i wschodnie forty Królewca i wdarły się do miasta ze wschodu. Gwardia radziecka szybkim natarciem zdobyła południową część Królewca aż po rzekę Pregel, następnie sforsowała rzekę i zaatakowała Niemców w centrum miasta.

Już w pierwszym dniu szturm gwardyści zdobyli dużą ilość uzbrojenia, 2 pociągi parowe, przeszło 100 parowozów i ponad 7.000 wagonów kolejowych. Radzieckie oddziały szturmowe, poparte przez czołgi i działa gąsienicowe, oczyszczały z wroga jeden blok po drugim, brały szturmem każdy utracony gmach. Nie będąc w stanie wytrzymać ciosów wojsk radzieckich, załogi poszczególnych punktów oporu, zaczęły poddawać się. Skapitulował garnizon nr 5 A. W drugim fortecy garnizon wroga poddał się, gdy połowia jego stanu liczebnego była zniszczona. Wkrótce padła cytadela miasta. Wojska radzieckie do końca dnia zgnioty ostatnie ogniska oporu przeciwnika i całkowicie zdobyły fortecę i miasto Królewec.

Wojska 3 Frontu Ukraińskiego, które staczają walki na ulicach Wiednia, odniosły znaczne sukcesy. Zadając ciosy przeciwnikowi z północnego wschodu, z południa, z zachodu i z północnego zachodu, oddziały radzieckie oczyszczały z Niemców dalsze bloki miejskie. Wojska radzieckie, posuwające się wzdłuż kanału dunajskiego, zdobyły fabrykę maszyn, zakład gazowy, radiostację miejską i wdarły się do mennicy. Oddziały gwardii i czołgów, nacierające z zachodu przedarły się do centrum miasta i zdobyły gmach parlamentu, ratusz, budynek telegrafu miejskiego, operę i inne. W ciągu dnia zniszczono kilka tysięcy żołnierzy i oficerów przeciwnika.

Ludność wyzwolonych miast i osiedli austriackich serdecznie i radośnie wita oddziały Armii Czerwonej. W osiedlu Schattendorf mieszkańcy spotkali żołnierzy radzieckich okrzykami: „Niech żyje Armia Czerwona”. Mieszkańcy osiedla wskazali żołnierzom radzieckim, gdzie znajduje się pozostawiony przez Niemców skład uzbrojenia i materiału wojennego. W miejscowości Baumgarten wszyscy mieszkańcy pozostali na miejscu. Robotnik Tomasz Merschütz opowiedział: „Niemieckie władze wojskowe wydały surowy rozkaz, w którym wszystkie wydziały miast i osiedli miały być ewakuacji. Nie bacząc na to żaden nie ruszył się z miejsca. Witamy Armie Czerwoną jako wyzwolicielkę spod hitlerowskiego jarzma”. W miejscowości Deutsch-Kronz już na dwa dni przed przybyciem wojsk radzieckich na gmachu miejscowego ratusza powiewał austriacki sztandar narodowy.

## Dymisja rządu fińskiego

Premier Finlandii Paasikivi złożył prezydentowi republiki prośbę o dymisję gabinetu. Ustąpienie rządu fińskiego nastąpiło w związku z otwarciem sesji nowo wybranego parlamentu celem umożliwienia utworzenia gabinetu, odpowiadającego układowi sił w parlamencie.

## Czołowy dowódca SS gen. Sepp Dietrich zastrzelony

Zginął on od kul zamachowców w Wiedniu

Rzym, 10. 4. (Polpress). TASS komunikuje: Jak podaje radio Rzymnia, dowódca obrony niemieckiej Wiednia, gen.-płk. wojsk SS, Sepp Dietrich został 6 kwietnia wieczorem po godz. 22 zabity. Gen. Dietrich został zabity 7 strzałami z rewolweru z najbliższej odległości.

Według wiadomości, nadeszłych z Szwajcarii, gen. Dietrich został zastrzelony w czasie, gdy udawał się do radiostacji w Wiedniu w celu ponownego przemawiania do ludności austriackiej i nawoływania jej do dalszego oporu.

## Brema i Hannover pod ostrzałem artyleryjskim

Największe na świecie zakłady zbrojeniowe Kruppa w Essen zostały zdobyte

Londyn, 9. 4. Wojska kanadyjskie połączyły się dziś na północny zachód od m. Zwolle w Holandii z oddziałami spadochronowymi armii brytyjskiej, które wylądowały na wschód od Zuider-See.

Na odcinku północnym wojska gen. Montgomery poczyniły znaczne postępy w kierunku miast Emden i Wilhelmshaven. Brema znajduje się pod ostrzałem artylerii sojuszniczej. Miasto spowite jest dymem szalejących w nim pożarów.

W kotle zagłębia Ruhry zajęte zostało m. Gelsenkirchen oraz zdobyte słynne zakłady Kruppa w Essen. Jak zeznał pracownik zakładów, który zdał je dowódcy oddziałów sojuszniczych, od czasu wielkiego nalotu lotnictwa sprzymierzonych w no-

cy na 1 marca, były one nieczynne. Dworzec w Essen uległ również całkowitemu zniszczeniu.

W prowincji Hannover-Braunschweig wojska sojusznicze zdobyły miasto uniwersyteckie Gettynge i posunęły się o 25 km dalej na wschód aż do miasta Duderstadt. Hannover znajduje się pod ostrzałem artylerii sprzymierzonych. Oddziały 9 armii amerykańskiej znajdują się w odległości 5 km od miasta.

W mieście Heilsbronn, położonym w odległości niespełna 30 km od Norymbergi toczą się zaciekle walki.

Wojska francuskie znajdują się obecnie w odległości 20 km na północ od Stuttgartu.

steczku i gminie powstaną terenowe komitety pomocy Warszawie. Niech zajmą się one zbiórką ofiar pieniężnych, darów w naturze, materiałów budowlanych i środków żywności. Niech oddziaływują na społeczeństwo do opodatkowania się i składania ofiar doraźnych. Taka bowiem akcja prowadzona z miesiąca na miesiąc, przyniesie na rzecz odbudowy Warszawy pomoc bardzo poważną.

Niespożyta była w dniach klęski nasza moc wytrwania. Niechże u progu zwycięstwa i wolnego życia w pokoju — stanie się niewyczerpana, poparta czynem nasza gotowość ofiarności i poświęcenia.

Bo gdy to nastąpi, Warszawa powstanie z gruzów i popiołu jako niezniszczalny pomnik naszego zmartwychwstania.

Stanisław Ziemiak

# Najwyżsi przedstawiciele państwa w Gdyni i Gdańsku

Uroczyste dni wyzwolonego wybrzeża polskiego

Gdynia, 9. 4. (Polpress). Onegdaj odwiedzili Gdynię najwyżsi dostojnicy Państwa z Prezydentem Bierutem, premierem Morawskim, gen. Zarako-Zarakowskim na czele. Towarzyszył im gen.-lejtendant Szatłowa. Po zwiedzeniu portu i miasta dostojni goście udali się do gmachu Komisariatu Rządu, gdzie omówiono z prez. miasta Anatolem aktualne i najbardziej palące zagadnienia.

Z Gdyni udali się dostojni goście do Gdańska, owacyjnie witani po drodze przez polską ludność. W strefie wolno-cłowej portu gdańskiego zwiedzili Dostojnicy Państwa miejsce nowej zbrodni hitlerowskiej. 66 osób narodowości polskiej w tym większość kobiet i małych 5 do 10-letnich dzieci, zostało tu w bestialski sposób zamordowanych. Z miejsca kaźni w porcie udali się dostojni goście do stoczni Schichau.

U wejścia do stoczni oczekiwała Dostojników Państwa kompania honorowa Polskiej Marynarki Wojennej, której dowódca złożył Prezydentowi Bierutowi raport. Z kolei Prezydent Bierut wraz z otoczeniem przyjął defiladę kompanii honorowej. Całość tej historycznej uroczystości wywarła na obecnych głębokie wrażenie.

Po krótkim pobycie w Gdańsku, gdzie Prezydent Bierut w gmachu obecnego prezydium miasta (b. gdańska izba skarbowa) zetknął się z miejscową polską ludnością, goście powrócili do Gdyni.

## Wielki wiec w Gdyni

Wczoraj odbył się w Gdyni w sali kina „Bałtyk” wiec, na którym osłabli Prezydent Bierut, premier Morawski i przedstawiciel Związku Radzieckiego gen.-ltn. Szatłowa.

Na wstępie powitał dostojnych gości wiceprezydent miasta Gdyni Zakrzewski. Po odegraniu hymnu, narodowego zabrał głos Prezydent Bierut.

## Mowa Prezydenta Bieruta

W mowie swej, która stała się przerywana oklaskami, stwierdził Prezydent Bierut, że Gdynia, aczkolwiek zniszczona pozostaje nadal ważną, wysuniętą pozycją, otwierającą dostęp do dalekich szlaków morskich. Dlatego też przyjechali przedstawiciele Rządu do Gdyni, by przekonać się naocznie jak wygląda port i miasto, a zwłaszcza, jak wygląda sprawa ludności polskiej, którą Niemcy tępił tu ze szczególną zawziętością.

Wojna — mówił Prezydent Bierut — skończy się niebawem, powstanie Polska w nowych granicach, a wtedy staną przed nami nowe poważne zadania.

Wobec ogromu strat, jakie poniósł w tej wojnie nasz naród, podaliśmy temu dziełu tylko w tym wypadku jeśli wszyscy zjednoczeni i zwrócimy się do pracy. Nasza przyszłość zależy od nas. Aby podobna, okropna wojna nie powtórzyła się, należy zniszczyć hitleryzm i uzdrowić stosunki między narodami. Pierwsze zostanie już niebawem dokonane — w drugim najcenniejszą pozycją jest nasz trwały wieczysty sojusz z Związkiem Radzieckim.

Celem Rządu jest: zgoda z sąsiadami, w zakresie polityki zagranicznej, w zakresie polityki wewnętrznej — podniesienie znaczenia człowieka pracującego w Państwie, oddanie chłopu warsztatu pracy — ziemi, zapewnienie pracy, praw i opieki robotnikom, stworzenie warunków, w których inteligencja mogłaby wykorzystać z pożytkiem dla ogółu swą wiedzę. Naród musi sam decydować o swych prawach — każdy obywatel będzie współgospodarzem swego kraju.

## Przemówienie Premiera Osóbki-Morawskiego

Z kolei wstąpił na trybunę Premier Rządu Tymczasowego Osóbka-Morawski. Na wstępie swego przemówienia Premier przekazał Gdyni pozdrowienia całego kraju. Następnie stwierdził mówca, że fakt odzyskania wolności zawdzięczamy trzem czynnikom: twardej, zdecydowanej woli Narodu, bohaterkim wysiłkom Armii Czerwonej i równie bohaterkim wysiłkom odrodzonego Wojska Polskiego. Ten ostatni czynnik ma dla nas szczególnie wielkie znaczenie. Fakt, że Wojsko Polskie brało udział w wyzwoleniu kraju zawdzięczamy tylko i jedynie polskiej demokracji. Armia Andersa opuściła Związek Radziecki w najcięższej dlań chwili. Formując dywizję im. Kościuszki, demokracja uratowała honor Narodu.

Obecnie stoi przed nami wielkie zadanie: odbudować kraj i zapewnić mu trwałą niepodległość. Tę ostatnią utrzymamy przy zachowaniu sojuszu z Związkiem Radzieckim. Premier Morawski wskazał na błąd, jakie popełniła polska reakcja w okresie 1918—1939. Gdyby w roku 1918 polska demokracja utrzymała się przy wia-

dzy — obecna wojna nie miałyby miejsca. W naszej sytuacji jedyną rozsądną koncepcją jest polityka sojuszu z bratnim Związkiem Radzieckim.

Rząd wprowadził lub wprowadza następujące reformy: reformę rolną, upaństwowienie dużych fabryk i majątku państwowieckiego, stworzenie Rad Załogowych, wprowadzenie bezpłatnej nauki na wszystkich uczelniach, stworzenie demokratycznej armii, która służyła narodowi, a nie klicie.

W chwili obecnej najważniejsze jest odbudowanie całego kraju i zagospodarowanie ziem zachodnich, które na konferencji pokojowej na pewno zostaną nam przyznane. Premier Morawski dał wyraz swej wierze w solidarność bratniej partii PPR i PPS, które wszystkie łączy a nic nie dzieli. Jeśli wszyscy staniemy do pracy pod sztandarami demokracji — dźwigniemy kraj do przodu.

## Wieczysta przyjaźń polsko-radziecka

Po Premierze zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego gen.-ltn. Szatłowa. Zabrał on swe przemówienie od przekaza-

# Armia Czerwona — oswobodzicielką Austrii

Odezwa marszałka Tolbuchina do ludności Wiednia

MOSKWA, 9. 4. (Polpress). Gromiąc wojska niemiecko-faszystowskie i ścigając je, Armia Czerwona przekroczyła granice Austrii i obległa stolicę Austrii — Wiedeń.

W odróżnieniu do mieszkańców Rzeszy, ludność austriacka przeciwstawia się ewakuacji, przeprowadzanej przez Niemców, pozostaje na miejscu i życzliwie wita Armie Czerwonej, jako oswobodzicielkę Austrii spod jarzma hitlerowców.

Rząd Radziecki nie ma na celu nabycie jakiegokolwiek części terytorium austriackiego, względnie zmiany ustroju społecznego w Austrii. Rząd Radziecki wychodzi z założenia moskiewskiej deklaracji sojuszników o niezależności Austrii. Będzie ona deklarację tę wprowadzał w życie. Będzie współdziałał w likwidacji reżimu niemiecko-faszystowskich okupantów i w przywróceniu Austrii ustroju demokratycznego.

Dowództwo Naczelne Armii Czerwonej rozkazało wojskom radzieckim współdziałać w tym kierunku z ludnością austriacką.

Zwracając się bezpośrednio do ludności Wiednia marsz. Tolbuchin ogłosił następującą odezwę:

„Mieszkańcy miasta Wiednia! Armia Czerwona gromiąc wojska niemiecko-faszystowskie zbliżyła się do Wiednia. Armia Czerwona przekroczyła granice Austrii nie w celu zdobycia terytorium austriackiego, a wyłącznie w celu ożromienia nieprzyjaźnielskich niemiecko-faszystowskich wojsk i wyzwolenia Austrii spod niemieckiej okupacji. Armia Czerwona będzie współdziałała w przywróceniu ustroju, który istniał do 1938 roku, tj. do wtargnięcia Niemców do Austrii. Armia Czerwona walczy z niemieckim okupantem, a nie z ludnością, która może nadal spokojnie wykonywać swoje prace pokojowe

Kłamstwem są oszerzone przez hitlerowców pogłoski, jakoby Armia Czerwona niszczyła

## Czarne dni floty niemieckiej na Bałtyku

Dnia 7 i 8 kwietnia lotnictwo floty radzieckiej atakowało okręty i statki pilawortowe przeciwnika w porcie Pilawy i w zatoce Gdańskiej. W wyniku ataków zatopiono 9 niemieckich transportowców o łącznej pojemności 36.000 ton. 1 torpedowiec, 2 okręty strażnicze i 2 szybko-bieżne barki desantowe. Poza tym uszkodzone zostały 1 krążownik, 1 torpedowiec i 2 transportowcy o pojemności 6.000 i 4.000 ton.

## Kryzys rządowy w Grecji

LONDYN, 9. 4. (Polpress). Agencja Reuter podaje z Aten, że rząd Plastirasa podał się do dymisji. Regent zwrócił się do dowódcy grecką flotą wojenno-morską i do kierownika ministerstwa morskiego, adm. Vulgarisa z prośbą o utworzenie nowego rządu.

## Jugosławia uczestniczy w konferencji w San Francisco

WASZYNGTON, 9. 4. (Polpress). Departament Stanu USA zakomunikował o oficjalnej zgodzie rządu jugosławińskiego wzięcia udziału w pracy konferencji w San Francisco. Na czele delegacji jugosławińskiej stoi Szubaszicz.

Dotychczas 44 kraje przyjęły zaproszenie uczestniczenia w pracach konferencji w San Francisco.

## Największy japoński okręt wojenny zatopiony

Nowy York, 10. 4. (Polpress). Na wyspie Okinawa trwają zacięte walki. Ponownie bombardowano japońską wyspę Kiu-Szu.

nia mieszkańcom Gdyni pozwolimy od oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej. Barbarzyńca hitlerowski zniszczył zarówno Związek Radziecki jak i Polskę. Wymordował w obu krajach miliony ludzi. Obecnie sprzymierzone Armie Radziecka i Polska pomszczą te straszne krzywdy i nie spoczyna póki sztandary czerwony i biały-czerwony nie zostaną zatknięte w Berlinie.

Gdy wojna się skończy będziemy pracować, by podnieść nasze kraje do stanu dobrobytu. W tej mierze może Polska liczyć na pomoc bratniego, zaprzyjaźnionego Związku Radzieckiego, który nie opuścił jej w czasie pokoju, jak nie opuścił w czasie wojny.

Przemówienie gen. Szatłowa przerywane było burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Armii Czerwonej, Marszałka Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na zakończenie powitali przedstawiciele Rządu reprezentanci partii demokratycznych oraz odczytano deklarację 4 demokratycznych stronnictw polskich w sprawie konferencji w San Francisco.

wszystkich członków partii narodowo-socjalistycznej. Partia narodowo-socjalistyczna będzie rozwiązana, lecz zwykli jej członkowie nie będą pociągani do odpowiedzialności, jeżeli wykazą swą lojalność w stosunku do wojsk radzieckich.

Godzina wyzwolenia stolicy Austrii — Wiednia od niemieckiego panowania nastąpiła, lecz cofając się niemiecko-faszystowskie wojska chcą zamienić Wiedeń na pole walki, jak to zrobiono w Budapeszcie. Wiedniowi i jego mieszkańcom grożą takie same spustoszenia i okropności, jakie Niemcy wyrządzili Budapesztowi i jego ludności.

Celem ochrony stolicy Austrii, jej historycznych pomników kultury i sztuki, proponuje:

1. Całej ludności, której drogi jest Wiedeń, nie ewakuować się z miasta, gdyż z chwilą oczyszczenia Wiednia od Niemców, zostaną wam zaoszczędzone okropności wojny, tych zaś, którzy się ewakuują, Niemcy popędzą na zagładę.
2. Nie pozwalać Niemcom podminowywać Wiednia, wysadzać w powietrze jego mostów i zamieniać budynki w fortyfikacje.
3. Organizować walkę przeciwko hitlerowcom, aby nie dopuścić do zburzenia miasta przez Niemców.
4. Wszystkim wiedzicielkom czynnie przeszkadzać Niemcom, aby nie wywozili urządzeń przemysłowych, towarów, żywności i nie pozwalać im plądrować miasta.

Obywatele Wiednia! Pomagajcie Czerwonej Armii w oswobodzeniu stolicy Austrii, wnosząc swój udział do sprawy wyzwolenia Wiednia z niemiecko-faszystowskiego jarzma.

Dowódca wojsk 3 Frontu Ukraińskiego  
(—) marsz. Tolbuchin

Zatopiono największą japońską jednostkę bojową „Yamate” o wyporności 45 000 ton.

W Birnie odcięto znaczne oddziały japońskie.

W skład nowego rządu japońskiego weszło 2 admirałów, 2 wiceadmirałów i 2 generałów. Ponadto nastąpiły znaczne zmiany personalne w lotnictwie i marynarce wojennej japońskiej.

## Lotnicy niemieccy uciekają za granicę

LONDYN, 9. 4. (Polpress). 7 niemieckich samolotów wojskowych wylądowało w Szwecji. Trzech pasażerów oświadczyło, że uciekli z Niemiec, reszta, że — zabłądzili. W środę wylądowały w Szwecji dalsze trzy samoloty, a jeden samolot wylądował w czwartek w Lizbonie. Pasażerowie — członkowie lotnictwa niemieckiego oświadczyli, że uciekli z Niemiec.

## Kłeska głodowa w Holandii

Moskwa, 7. 4. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że w zajętej jeszcze przez Niemców części Holandii panuje ogromna klęska głodowa. Starsi rezygnują z pożywienia na rzecz dzieci. Codziennie umiera niezliczona ilość ludzi z głodu.

## Regularna komunikacja lotnicza w kraju

ŁÓDŹ, 9. 4. (Polpress). Od 1 kwietnia odbywać się normalna komunikacja lotnicza P. L. L. „Lot” dla pasażerów i poczty, w poniedziałki, środy i piątki kursują samoloty z Warszawy do Łodzi, Krakowa, Rzeszowa, Lublina i Warszawy, zaś we wtorki, czwartki i soboty z Warszawy do Lublina, Rzeszowa, Krakowa, Łodzi i Warszawy. Od 15 kwietnia otwierają się nowe linie lotnicze na trasie Łódź—Poznań, Katowice—Łódź. Od maja trasa Warszawa—Olkusz—Gdańsk—Bydgoszcz—Warszawa.

# Metamorfoza

Pierwszym lekiwym pytaniem, jakie pada z pobielających ust fryców dowodzących wojsk alianckich jest: „Czy już nie będziemy bombardowani?” „Nadludzie” nie wierzą, że można ich traktować, jak ludzi. Doskonale zdają sobie sprawę z bezmiaru krzywd, jakie wyrządzili światu. Pyłaniem tym mogą „wyzwolić wilka z lasu” i podsunąć zwycięzcom myśl wytopienia ich bombami — już po okupacji.

Niebezpiecznym dla hitlerowców pomysłem była także idea fixe o czystości, a tym samym wyższości rasy germańskiej. Krew Niemców winna była pozostać czystą krwią Niebelwógów. Apotezą tej „wznioślejszej” myśli była słynna niemiecka ustawa sterylizacyjna, która obecnie również może się obrócić przeciwko nim.

Niemcy wiedzą, że są bliźniaczko podobni do swojego bohatera narodowego — „dupiora” z Düsseldorfu. Boją się, że świat w imię humanitaryzmu i zachowania spokoju zrealizuje ten „genialny” wynalazek na ich własnej skórze. „Wątpliwość” i „niepokój” tego rodzaju szarpną dziś duszę nawet najbardziej niewinnych Hansów i Adolfów i przezskadzają im spokojnie położyć się na stole operacyjnym, jakim będzie kapitulacja. Niemcy mają bowiem zaszczerpane w krwi pojęcie i poczucie zbiorowej odpowiedzialności, przy pomocy której masowo mordowali niewinnych ludzi. Niemcy nie posiadają rozumu. Posiadają tylko potężny instynkt. Instynkt stada. Odpowiada to najbardziej ich barbarzyńskiej naturze. Gdyby były dwie napy prowadzące do rajy i na jednej z nich napis: „Tu jest droga do nieba”, na drugiej zaś: „Tu się organizuje oddziały, które udadzą się do nieba” — Niemcy z całą pewnością całą horądą zgromadziłby się przy tej ostatniej.

Kiedy w początkach swojej „kariery” narodowy socjalizm zachłystywał się zwycięstwami w Niemczech i rodmuchiwał do niebywałych rozmiarów antropologiczne dowody wyższości rasy germańskiej nad innymi rasami, Mussolini uległ ambicji cesarów rzymskich, i z przekąsem odpowiedział na to, że w czasie, kiedy w Rzymie istniały już wspaniałe, kiedy prawnie i społecznie, germanowie łazili po drzewach jak pawiany i żywili się surowym mięsem bawołów. Te krwiożercze instynkty u tego niedawno jeszcze dzikiego plemienia germańskiego, pozostały po dziś dzień.

Naród „panów” zawsze zachłystywał się ideą mordów, niesprawiedliwości i cierpienia. Wojna była dla nich zawsze słowem świętym i czczonym. Propaganda hitlerowska trąbiła cięgle w tepe uszy tchórzliwych „fryców”, że wojna wydobrywa z człowieka najważniejszą instynkty: odwagę, poświęcenie, solidarność.

Niemcy byli „odważni”, kiedy szubienice warszawskie, smoleńskie czy marsylskie nazywali ze zwierzęcą radością „drzewami niemieckiej wolności”. Byli „odważni”, kiedy na ulicach Warszawy rozstrzeliwali „profilaktycznie” lub dla celów „wychowawczych” niewinnych zakładników. Bezbronnym i śmiertelnie znużonym ofiarom geppowoli usta przed egzekucją. Bali się nawet słowa prawdy. Zwierzęcy strach czynił ich zabobonnymi i przesądny mi. Napis na pasie: „Gott mit uns” — nie uspakajał ich, a tylko jeszcze bardziej straszyl.

„Poświęcenie” i „solidarność” wykazywali do stateczności, kiedy w odwrocie „bohaterscy” wehrmachtowcy i SS-mani zdzierali ze swych rodaków cywilne ubrania sądząc, że w ten sposób zmylą po sobie ślad.

„Niedawni „zdobywcy” świata w upadku stają się nie tylko tchórzliwi i pokorni, lecz wprost sługiwi i czynni w swej uniżoności wobec przegranej.

„Gardzimy Niemcami podwójnie — pisze Ilya Erenburg. Nie dlatego, że są pokonanymi, lecz dlatego, że w kłesce są jeszcze bardziej gnusni, niż w zwycięstwie. Ci kłowni udają niewinnych. Wywieszają białe, a nawet czerwone flagi. Podają się za Polaków. Wkrótce nazwą siebie Żydami. Niemki proponują zwycięzcom intymne usługi. Co się kryje za tą maskaradą? Zwierzęcy strach i zwierzęca złość.”

Lot.

## W kilku wierszach

W Belgradzie ukazały się publikacje o okrucieństwach, dokonanych przez Niemców na terenie Jugosławii. W czasie okupacji 1,5 miliona ludzi zginęło w Jugosławii bez śladu.

Do Paryża przybył Prymas Polski ks. Kardynał Hlond, uwolniony z niewoli niemieckiej.

W Waszyngtonie rozpoczęła się konferencja w sprawach zaopatrzenia Europy przez Stany Zjednoczone.

Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych podjęły ponownie zerwane swego czasu stosunki dyplomatyczne z Argentyną, po wypowiedzeniu przez nią wojny Niemcom i Japonii.

Z całego terenu ZSRR meldują o świetnym stanie zasiewów wiosennych, w tym roku szczególnie przyspieszonych z powodu wczesnej wiosny.

# Niezwykły dar Bydgoszczy Związkowi Radzieckiemu

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej z okazji przekazania księgozbiorów Lenina

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się w sali hotelu „Pod Orłem“ wzruszająca uroczystość przekazania Związkowi Radzieckiemu prywatnego księgozbioru Lenina.

Z licznych przemówień, jakie wygłosili przy tej okazji przedstawiciele władz i społeczeństwa polskiego i sowieckiego przebiegała niezwykle serdeczność wywołana świadomością, że węży przyjaźni polsko-radzieckiej zacieśniają się coraz bardziej. Uroczystością tą była symbolem pełnego zrozumienia i zbliżenia dwóch bratnich narodów słowiańskich.

Zebranych, na czele z gen.-lejt. Armii Czerwonej Okorokowym i pełnomocnikiem Rządu na województwo pomorskie Henrykiem Świątkowskim powitał w serdecznych słowach dr Wiechno — przewodniczący wojewódzkiej Rady Narodowej.

Następnie zabrał głos pełnomocnik Rządu ob. Świątkowski. Podkreślił on niezwykłą wartość dokonanego aktu. Książki, które społeczeństwo polskie przekazuje Związkowi Radzieckiemu — powiedział on — były osobistą własnością twórcy Związku Radzieckiego — wielkiego Lenina. Zostały one opatrzone jego uwagami i dotyczą m. in. kwestii agrarnej, interesującej dzisiaj całą Polskę. Przyjaźń polsko-sowiecka opiera się na wspólnocie interesów narodów słowiańskich i na obopólnym niebezpieczeństwie ze strony faszystów. Obecnie podłożem przyjaźni stało się nado braterstwo broni. Bez pomocy Rosji naród polski nie byłby w stanie zrzucić z siebie jarzma hitlerysty. Narody polski i rosyjski coraz bardziej zbliżają się do siebie zarówno w dziedzinie politycznej, jak i kulturalnej. Co było niemożliwe za czasów sanacji, zostało zrealizowane w całej rozciągłości w naszej dobie.

W odpowiedzi na oświadczenie wojewody, przemawiał przedstawiciel Armii Czerwonej gen.-lejt. Okorow.

— Z wielkim wzruszeniem — powiedział on — przyjmuję ten nadzwyczajny dar narodu polskiego dla Armii Czerwonej i narodu sowieckiego. Lenin był twórcą wielkiego państwa sowieckiego. Do roku 1924 idee Lenina wcielane były w życie pod jego osobistym kierownictwem. Po śmierci Iljicza, kontynuował je wielki Stalin. Narody Związku Radzieckiego są wierne nauce Lenina-Stalina widząc w niej nie tylko źródło swej własnej pomyślności, ale dobrodziejstwo wszystkich miłujących pokój ludów. Serdeczne uczucie przyjaźni, jakie żywi naród sowiecki do narodu polskiego jest oparte na światopoglądzie Lenina-Stalina, głoszącym zasady braterskiego współzycia między narodami. Związek Radziecki jest starszym bratem Słowian, który w ciężkiej chwili wyciągnął pomocną dłoń ku Polsce. Dowodem szczerych uczuć przyjaźni społeczeństwa polskiego do Związku Radzieckiego jest fakt, że książki będące historycznymi pamiątkami po Leninie — były w Polsce przechowywane przez 30 lat, mimo — zwłaszcza w okresie okupacji — groźnych niebezpieczeństw i ryzyka.

Dr Belza — dyrektor biblioteki miejskiej Bydgoszczy, mówiąc o ochronionym skarbie podkreślił szczególną wartość ocalałych ksiąg. Każda książka zawiera liczne annotacje słowne i podkreślenia Lenina. Książki te są, jak gdyby laboratorium myśli Lenina pracującego w ciszy swego gabinetu nad przyszłością Rosji. Dr Belza zaznaczył, że główną zasługę w zachowaniu księgozbioru należy przypisać Adamowi Grzymale-Siedleckiemu, który otoczył go w swoim czasie opieką.

Prezydent miasta, ob. Witold Szukszta wspominał m. in., że fakt przekazania muzealnych pamiątek po Leninie Związkowi Radzieckiemu jest wyrazem nowych stosunków polsko-radzieckich. Ofiarowanie księgozbioru za czasów sanacji było niemożliwe. Obecnie Polska jest inna, niż była. Polska demokratyczna opiera swą politykę zagraniczną przede wszystkim na przyjaznych stosunkach z najpotężniejszym sąsiadem i największym swym przyjacielem — Związkiem Radzieckim.

## Rozkład jazdy

### Bydgoskich Kolei Powiatowych

Od dnia 11. 4. 1945 r. kursują pociągi w środy i sobotę jak niżej podano:

Odjazd z Bydgoszczy do Nakła i Wierzucina Król.	7.00	15.00
Przyjazd do Nakła	9.30	17.36
Przyjazd do Wierzucina Król.	9.05	18.07
Odjazd z Bydgoszczy do Wąwelnia	—	15.00
Przyjazd do Wąwelnia	—	17.18
Odjazd z Koronowa do Nakła i Wierzucina Król.	6.30	—
Przyjazd do Nakła	9.30	—
Przyjazd do Wierzucina Król.	9.05	—
Odjazd z Nakła do Bydgoszczy, Koronowa, Wierzucina Król. i Wąwelnia	6.30	17.36
Przyjazd do Bydgoszczy	9.05	17.32
Przyjazd do Koronowa	—	17.30
Przyjazd do Wierzucina Król.	9.05	18.07
Przyjazd do Wąwelnia	—	17.18
Odjazd z Wierzucina Król. do Nakła i Bydgoszczy	6.00	14.50
Przyjazd do Nakła	9.30	17.36
Przyjazd do Bydgoszczy	9.05	17.32
Odjazd z Wąwelnia do Bydgoszczy	6.45	—
Przyjazd do Bydgoszczy	9.05	—

W poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek i niedziele kursują pociągi według rozkładu jazdy z dnia 18. 3. 1945 r.

Z kolei zabrał głos ppłk. Bierendiejew. W mocnych, żołnierskich słowach stwierdził on, że dzisiaj, kiedy rozkwita przyjaźń sowiecko-polska, naród sowiecki otrzymuje w darze od narodu polskiego — prace wielkiego Lenina. „Przyjaźń polsko-sowiecka będzie wieczną“ — mówił ppłk. Bierendiejew. — „Wykazało to braterstwo broni i wykazuje obecny podniosły moment. Związek sowiecki wierny ideałom postępu ludzkości, Sowieci widzą Polskę wolną, silną i demokratyczną, stojącą na straży swoich swobód i wspólnie z narodem radzieckim walczącą o pokój w Europie. Wkrótce sztandar zwycięstwa załopocze nad gniazdem barbarzyń-

stwa, zwiastując pełną swobodę wszystkim ludom świata, niestrudzonym bojownikom, której był Lenin“.

Na zakończenie zabrał głos kurator Okręgu Szkolnego Zalewski, zaznaczając, że Lenin stworzył nową epokę w nauce społecznej i politycznej. Prace tego wielkiego myśliciela posiadają szczególną wartość dla polskiej młodzieży.

Uroczystość, która była dowodem, zacieśnienia się przyjaźni polsko-radzieckiej została zakończona odegraniem hymnów państwowych.

J. J.

## Wspólnymi siłami przeprowadzamy pierwszy siew

Zapotrzebowanie rolnictwa na ziarno jare wynosi 80 tysięcy ton

Kapitan Lenkiewicz, pełnomocnik Rządu dla akcji siewnej, udzielił przedstawicielowi „Polpressu“ wywiadu, ilustrującego poczynania w kampanii wiosennej.

Prace rozpoczęliśmy 24 marca, a więc w czasie nieco późnym. Pierwszą czynnością było skoordynowanie materiałów statystycznych, celem ustalenia zapotrzebowania na ziarno siewne. Na podstawie uzyskanych danych stwierdzono, że na pokrycie zapotrzebowania na ziarno jare potrzeba 80.000 ton.

Na razie jednak wzięto pod uwagę 24 powiaty, znajdujące się na obszarze, który przez długi czas był w zasięgu działań wojennych. Stwierdziliśmy, że braki wynoszą tu 54 tysiące ton ziarna. Związek Radziecki i Armia Czerwona stawia do dyspozycji 15.000 ton, z czego 6.000 ton przeznaczamy na woj. kieleckie, 6000 ton na woj. białostockie, 3.000 ton na woj. rzeszowskie. Wojsko Polskie stawia do dyspozycji 1.800 ton, w całości przeznaczone dla woj. warszawskiego.

Ministerstwo Aprowizacji przekazuje ze zbóż konsumcyjnego wydzielone 10 tysięcy ton, przeważnie jęczmienia i owsa. Prócz tego rozdzielono na powiaty deficytowe 2.892 tony z rezerw Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych do dnia 1 kwietnia 1945 roku.

Poza tym Ministerstwo Przemysłu i Związek „Społem“ spodziewają się uzyskać 15.000 ton. Ministerstwo Przemysłu przydzieliło już 450

tys. metrów materiałów włókienniczych z Łodzi i Pabjanic, które zostaną wykorzystane w akcji zbioru zbóż siewnych. Za pośrednictwem Związku Samopomocy Chłopskiej ma być dostarczonych 10 tysięcy ton.

Drugim problemem jest kwestia uprawy. Sprawa ta jest rozwiązywana przez mobilizowanie wszystkich możliwych sił pociągowych. Wojsko Polskie przyrzekło maksimum pomocy, w pierwszym rzędzie rodzinom żołnierzy, oraz gospodarstwu, utworzonym świeżo z parcelacji majątków. Wobec braku odpowiedniej ilości koni powołano do współpracy Towarzystwo traktorów i Maszyn Rolniczych, posiadające 1.500 zdolnych do pracy traktorów. Oprócz tego nadeszło 150 nowych traktorów ze Związku Radzieckiego, z czego 40 znajduje się już w Warszawie. Traktory te przyjadą z pomocą gminom najbardziej zniszczonym przez wojnę.

Wojsko Polskie udzieli także pomocy w paliwie, dostarczając również samochodów, potrzebnych dla przewożenia ziarna, oraz motocykli potrzebnych dla utrzymania łączności w terenie.

Mam nadzieję — zakończył kpt. Lenkiewicz, że przy poparciu wszystkich instytucji państwowych, organizacji spółdzielczych i ludności wiejskiej, zrzeszonej w Samopomocy Chłopskiej, trudności pierwszego wiosennego siewu w Polsce wyzwolonej zostaną pokonane i każdy skrawek ziemi będzie obsiany.

## „Centrala Węglowa“ i jej zadania

Materiał opałowy otrzymają przede wszystkim przemysł i rzemiosło

Ministerstwo Przemysłu powołało do życia nową organizację, mającą za zadanie rozprawienie węgla i koksu z kopalń oraz zaopatrzenia przemysłu i jednostek gospodarczych.

Organizacja ta nosi nazwę Ministerstwa Przemysłu „Centrala Węglowa“ z siedzibą w Katowicach.

Zadania swoje „Centrala Węglowa“ wykonywać będzie przez swoje oddziały wojewódzkie z siedzibą w poszczególnych miastach wojewódzkich, a których działanie pokrywa się z obszarem poszczególnych województw.

Na terenie naszego województwa — oddział Centrali Węglowej z siedzibą w Bydgoszczy (ul. 20 Stycznia 8), rozpoczął już swoją działalność, wzywając zakłady przemysłowe do pilnego zgłoszenia zapotrzebowania na węgiel,

koks i brykiety. Zamówienia przekazywane będą do wykonania na kopalnie.

Zamówienia miesięczne należy składać do Centrali Węglowej, zaopatrzone opinią powiatowych lub miejskich (w miastach wydzielonych) wydziałów przemysłowych.

W ciągu najbliższych miesięcy musimy się liczyć z dużymi trudnościami w dostawach węgla, spowodowanymi działaniami wojennymi, a w związku z tym i trudnościami transportowymi.

Po rozwiązaniu problemu zaopatrzenia w węgiel przemysłu i rzemiosła, Centrala Węglowa będzie mogła zaspokoić potrzeby opałowe i ludności cywilnej.

W chwili obecnej wszelkie przydziały węgla, koksu i brykietów dla osób prywatnych są wstrzymane.

# Parcelacja ziemi obszarniczej trwa...

Powiat nieszawski zakończył prace nad reformą rolną

Na większości obszarów województwa pomorskiego, reforma rolna weszła w stadium decydujące. Takim powiatom, jak Kartuzy i Tczew, gdzie skutek karygodnego stosunku starostów i pełnomocników — do parcelacji jeszcze nie przystąpiono, można przeciwstawić powiaty włocławski i szubiński, gdzie prace nad realizacją reformy rolniej są daleko posunięte — gdyż jak wynika ze sprawozdania, rozparcelowano tam już 45 majątków z ogólnej ilości 53.

### Powiat nieszawski

Najpełniejszym jednak sukcesem może się pochwalić powiat nieszawski, który na odbytej 5 kwietnia konferencji starostów i pełnomocników dla spraw reformy rolniej, pierwszy zaraportował zakończenie podziału ziemi. Według przedstawionych danych z 68 majątków rozdano ogółem 17.417 ha. Ziemię podzielono między 2.626 rodzin.

Na ogół warunki w powiecie nieszawskim nie różnią się od pozostałych powiatów naszego województwa. Gdy przy rozpoczynaniu prac zapytano starostę, ob. Ignatowicza w jakim terminie przewiduje zakończenie reformy rolniej, żalił się jak pozostali starostowie na brak fachowców, środków lokomocji itp. Jednak poczucie obowiązku wobec państwa i odpowiedzialności za powierzone mu zadanie zmusiło starostę do „stworzenia“ odpowiednich warunków dla przeprowadzenia reformy rolniej w przewidzianym terminie. Trudno oczywiście przeprowadzić parcelację 96 majątków z jednym miernikiem, jaki był tam do dyspozycji. Cóż się jednak okazało? Po przetrząśnięciu urzędów drogowych, rad gminnych itp. liczba fachowców jacy mogli być użyć do prac pomiarowych wzrosła do 42. Dla najpełniej-

szego wykorzystania zostali oni skierowani do dyspozycji folwarcznych komisji podziału ziemi.

Niemalże ważnym było należyte przygotowanie prac wstępnych jak: stworzenie gminnych komisji reformy rolniej, folwarcznych komitetów podziału ziemi, przygotowanie list uprawnionych do otrzymania ziemi, pomiary itp. Tak postawiony aparat umożliwił wykorzystanie najszerzej inicjatywy chłopów, która uzupełniła kwalifikację fachowców, albo też zastępowała ich.

Ale nie wystarczyła dobra organizacja i należyte wykorzystanie sił. Trzeba jeszcze zapewnić kontrolę poruczonego zadania. W tym celu cały powiat został podzielony na 3 rejony, które były kontrolowane przez 3 zastępców pełnomocnika. Cały zaś powiat kontrolowali przez częste wyjazdy do gmin i na folwarki, starosta ob. Ignatowicz, komisarz ziemski ob. Lenkiewicz oraz pełnomocnik dla spraw ref. rolniej ob. Szpaderski. Tak zorganizowana praca pozwoliła również należyście wykorzystać brygady robotnicze, które z chwilą przyjazdu zostały od razu skierowane w teren. Częste wyjazdy w teren dawały bezpośredni kontakt z chłopami i pozwalały na szybkie likwidowanie popełnianych błędów. Nic też dziwnego, że kiedy gminę Bytów pominięto przy podziale średniorolnych gospodarzy, 27 marca do starosty przybył wójt gminy Ospalski z protestem. Po zbadaniu sprawy w gminie, protest został uwzględniony, 15 średniorolnych gospodarzy otrzymało swoje nadziały. Tak samo powinni postępować wójtowie innych gmin przy zauważeniu wszelkich nieprawidłowości.

Fakt ten świadczy o przemianach, jakie reforma rolna dokonuje w świadomości chłopów; świadczy zarazem o tym, na ile chłop uznaje w

## Usuwać miny i amunicję

Rozminowanie wyzwolonych obszarów Polski jest sprawą całego narodu. Społeczeństwo powinno odgradzać i oznaczać wskaźnikami wszystkie wiadome miejsca min i leżącej amunicji. Zadanie to jest bardzo ważne, ponieważ saperzy nie zdążą w krótkim terminie sprawdzić każdego kilometra kwadratowego oswojonych terenów.

Takie miejsca należy odgradzać plotem z żerdzi, albo drutem i postawić jako wskaźniki dwie wiechy wysokości 2 metrów z pękiem słomy, albo gałęzi na wierzchołku. Miejsca te powinny być strzeżone, aby nie zostały zepsute ogrodzenia lub zwalone wskaźniki.

O wszystkich miejscach, gdzie znajdują się materiały wybuchowe, należy zawiadamiać zarządy gminne, które z kolei powiadomią swe starostwa. Społeczeństwo powinno wreszcie samo nauczyć się prostej techniki rozminowywania. W tym celu w gminach i powiatach należy przeprowadzać kursy, na których instruktorzy jednostek inżynieryjnych nauczają obywateli rozminowywania. W każdym powiecie powinno być przynajmniej 30 obywateli-minerów.

Nie wolno poza tym pozostawiać materiałów wybuchowych w polu bez żadnego dozoru. Należy je unieszkodliwić zwozić do składów, gdzie będą znajdować się pod nadzorem i ochroną.

Zagadnienie rozminowania jest ważne ze względu na rozpoczynające się roboty polne.

Straszne ślady wojny w postaci min, rozrzuconych pocisków, bomb lotniczych, pozostałe na naszej ziemi, stwarzają niebezpieczeństwo dla ludzi i gospodarki społecznej. Przy nieumiejętnym i nieostrożnym obchodzeniu się może nastąpić wybuch, powodujący ofiary. To też inżynieryjne jednostki wojska polskiego przeprowadzają całkowite rozminowywanie wyzwolonych terenów Polski. Stoi przed nimi wielkie zadanie oczyszczenia setek tysięcy kilometrów naszej ojczyzny z min i amunicji.

W wykonaniu tego zadania powinny wziąć udział wszystkie miejscowe organy władz cywilnych oraz jak najszerze masy społeczeństwa.

Inżynieryjne jednostki W. P. wykonują szybko powierzone im zadanie tylko przy ścisłym współdziałaniu z władzami cywilnymi i społeczeństwem.

## Zrzeszenie przedsiębiorstw budowlanych woj. Pomorskiego

Dla skoordynowania gospodarczego i planowego działania przedsiębiorstw budowlanych organizuje się na podstawie zarządzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 30. 1. 45 r. wojewódzkie zrzeszenie przedsiębiorstw budowlanych, obejmujące pod swój nadzór wszystkie przedsiębiorstwa prywatne, a pod zarząd i administrację — przedsiębiorstwa poniemieckie. Należą do zrzeszenia również wszystkie firmy instalacyjne.

Dyrekcja zrzeszenia, mieszcząca się przy ul. Słowackiego 1/7, wzywa wszystkich zarządców przedsiębiorstw prywatnych oraz tymczasowych zarządców firm poniemieckich do zgłoszenia się osobiście w dyrekcji do 23 kwietnia br. w godzinach 9—12 wraz z kompletnym materiałem, dotyczącym stanu inwentarza, zapasu materiałów, personelu i liczby sił roboczych.

obecnej władzy swoją chłopką wadzę. Głębokie przemiany na wsi tworzą nowy typ obywatela, umiającego rezygnować z własnych korzyści na rzecz swojej gminy, na rzecz swojego państwa. Kiedy w gminie Czemanin trzeba było wydzielić ziemię na potrzeby gminy, dwóch gospodarzy oddało swoją ziemię pozostawiając sobie ogród koło domu w zamian za wydziałoną ziemię w majątku Golonki. Przejawem tych zmian i dowodem głębokiego zrozumienia potrzeb państwa, jest szeroko stosowana wzajemna pomoc sąsiedzka w akcji siewnej.

### Akcja siewna

Wzajemna pomoc na wsi w dużym stopniu przyczyła się do tego, że już 5 kwietnia w siedmiu gminach dokonano 50 proc. zasiewów.

Chłop rozumie, że od jego wysiłku w najbliższym okresie w dużym stopniu zależy siła naszego państwa. To też nie dziwi słowa wypowiedziane wśród weselnej wrzawy chłopca ze wsi Norkowo, ob. Niewiadomskiego, który po latach wygnania wrócił na swoją gospodarke: „Chociaż zniszczeni jesteśmy, to jednak po sąsiedzku jakoś się tam postaramy, żeby w tej naszej wolności głodu nie było“.

Partie polityczne i organizacje samopomocy chłopskiej powinny podchwycić wszystkie te przejawy nowych stosunków na wsi, rozwijając je jeszcze szerzej i stosując w realizacji najważniejszego zadania wsi, jakim jest siew.

Powiat szubiński wykonał reformę rolną. Zwolnieni fachowcy i brygady robotnicze zostaną skierowani na pomoc takim powiatom jak Tczew i Kartuzy, odnośnie zaś czynniki państwowe powinny się postarać dla tych państw starostów, którzy nie chcą, czy też nie potrafią wypełnić ciężących na nich obowiązków, a bardziej odpowiednie dla nich miejsca. (OL)

# Manifestacyjne zebranie pracowników kolejowych w Bydgoszczy

## Kolejarze polscy i radzieccy odbudowują nasze kolejnictwo

W niedzielę, 8 bm. odbyło się w warsztatach kolejowych przy ul. Zygmunta Augusta zebranie pracowników Polskich Kolei Państwowych.

Na zebranie przybyli przedstawiciele Armii Czerwonej, Wojska Polskiego i partii politycznych. Przedstawiciel Armii Radzieckiej, mjr. Sokołowski przemówił do polskich kolejarzy, dziękując im za wydatną współpracę, na ważnym dla wojny odcinku życia. Koleje są nerwem organizmu państwa; one to łączą front oddalony o setki kilometrów z zapleczem.

Następnie mjr. Sokołowski zobrazował wytrwałość, wysiłek i samozaparcie kolejarzy sowieckich w chwilach krytycznych dla ZSRR. Przyczynili się oni w dużej mierze do odniesienia zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. Dzięki nim cały przemysł znajdujący się na ziemiach Ukraiń i Białorusi został uwieczniony w głąb kraju, a tym samym uratowany przed zniszczeniem. Oni to przepojeni patriotycznym umiłowaniem wolności zbudowali w czasie oblężenia Leningradu pod ogniem artylerii i ostrzałem lotnictwa niemieckiego drogę żelazną na łodach jeziora Ładoga, przeznaczoną do zapobiegania w żywność skazanej przez hitlerowców na śmierć głodową ludności drugiej stolicy Związku. Po miesiącu nadludzkiej pracy linia kolejowa długości 31 km łączyła już oblężony gród z wolną macierzą.

Związek radziecki posiadał przed wybuchem obecnej wojny przeszło 100 tysięcy kilometrów drogi żelaznej. Budowa jej trwała 100 lat. Niemcy, opuszczając terytorium ZSRR., zniszczyli specjalnie do tego celu skonstruowanymi maszynami 48 tysięcy km linii kolejowej i 7 tysięcy mostów.

Dwa lata zaledwie pracował kolejarz radziecki nad odbudową wszystkich zniszczonych linii kolejowych i mostów. W ciągu dwóch lat uczyniono na polu odbudowy zniszczonego kolejnictwa sowieckiego tyle, co niegdyś wymagało pracy półwiecza. Nie komu innemu, lecz właśnie kolejarzom, przypada współdziałanie w zwycięstwach, jakie odnosi Armia Czerwona na wszystkich frontach. Dzięki nim powstał na Dnieprze pod Kijowem w ciągu 13 dni most długości 1.100 m, przez który w czasie ofensywy na tym odcinku przerzucono wielkie masy wojsk, sprzętu i materiału wojennego.

Kolejarz sowiecki i polski pracują dziś

wspólnie dla ostatecznego zwycięstwa, przyczyniając się do zniszczenia hitleryzmu.

Kpt. Bąkowski zaznaczył, że wojna jeszcze nie jest skończona, podniósł konieczność zmobilizowania wszystkich sił, aby pokonać stojące przed nami trudności. Jak żołnierz nasz, walczący ramieniem przy ramieniu z żołnierzem radzieckim, tak i kolejarz polski winien pracować ręką w rękę z kolejarzem sowieckim.

Płk. Bierendiejew mówił o bliskim zwycięstwie sprzymierzonych nad niemieckim militarystycznym. „Nie długa jest chwila — powiedział

— gdy Armia Czerwona i Wojsko Polskie wkroczą do Berlina i na gruzach jego zatkną sztandar zwycięstwa“.

Następnie przemawiał delegat PPS., podkreślając znaczenie rozwoju kolejnictwa.

Orkiestra kolejowa wykonała szereg utworów m. in. poloneza A-dur Chopina, a chór kolejowy „Hasło“ pod batutą ob. Witszoka, odśpiewał „Hymn pomorski“ i pieśń „O ziemi ojczystej“.

Okrzykami na cześć Czerwonej Armii, Wojska Polskiego i kolejarzy zebranie zakończono. J. K.

## Zbory ewangelickie — Świątyniami Katolickimi

### Uroczyste poświęcenie dwóch kościołów w Bydgoszczy

Przed tygodniem donieśliśmy o oddaniu przez władze polskie duchowieństwu katolickiemu dawnego zboru ewangelickiego przy Placu Wolności. Rozumiejąc, że ocalone z czasów okupacji kościoły w Bydgoszczy nie pomieszczą wiernych, władze oddały także dwa zbory ewangelickie społeczeństwu katolickiemu. Po przekształceniu zborów na cele katolickie, odbyło się w ubiegłą niedzielę ich poświęcenie.

O godz. 10 poświęcony został zbor przy Placu Kościeleckich, którego dokonał dziekan bydgoski ks. radca Konopczyński. Po przepisanej ceremonii poświęcenia, odprawił ks. dziekan Konopczyński w asyście ks. ks. Grzelczaka i Żuchowskiego uroczystą Mszę św., podczas której śpiewał chór pod batutą organisty ob. Kędzierzyskiego. Kazanie wygłosił ks. Meger. Po Mszy św. ks. dziekan Konopczyński dziękując przedstawicielom Rządu za wspaniały dar, zaznaczył, że poświęcona świątynia pod wezwaniem św. Krzyża oddana zostaje parafii farniej. Przez działania wojenne bowiem pra-

stara fara bardzo ucierpiała, parafia zaś, której proboszcza ks. kanonika Szulca ściepacz hitlerowscy zamordowali, liczy 30 000 dusz i nie ma w rzeczywistości słowko kościoła.

W tę samą niedzielę o godz. 17.30 odbyło się uroczyste poświęcenie drugiego zboru ewangelickiego przy ul. Warszawskiej. Celebrantem uroczystości był również ks. dziekan Konopczyński, który w asyście ks. ks. prof. Średzińskiego i Balcerka, oraz innych przedstawicieli duchowieństwa bydgoskiego dokonał poświęcenia zboru. Podczas uroczystości śpiewał pięknie znany chór parafii Najśw. Serca Jezusa „Harmonia“ pod dyr. organisty ob. Jankowskiego. Kazanie wygłosił ks. Siebers.

Po dalszych ceremoniach ks. dziekan Konopczyński podziękował ob. staroście oraz władzom państwowym za zrozumienie położenia, w jakim się społeczeństwo katolickie znajdowało. Akt poświęcenia zakończyło odśpiewanie hymnu narodowego. Niemieckie organy po raz pierwszy zagrały „Boże coś Polskę“.

## Bydgoska spółdzielnia spożywców „Społem“

### wznawia pracę nad zaopatrywaniem ludności miasta

Przed wojną spółdzielnia spożywców „Społem“ cieszyła się w Bydgoszczy wielką popularnością. Posiadała ona w naszym mieście 7 sklepów, obsługiwanych przez 700 członków.

W czasie wojny majątek spółdzielni podzielił los setek przedsiębiorstw polskich: Niemcy go przejęli i rozgrabili.

Z chwilą oswobodzenia Bydgoszczy zasłużona ta placówka na nowo ożyła. Rozporządzeniem wojewody pomorskiego reaktywowane zostały wszystkie spółdzielnie polskie, które istniały przed wojną. Związek rewizyjny powołał tymczasowy zarząd, który już z początkiem miesiąca lutego zajął się zabezpieczeniem i przejęciem przedsiębiorstw pomorskich. Zarząd ten tworzą ob. ob. Mieczysław Suszek, Jan Bielawski (b. prezes rady nadzorczej bydgoskiej spółdzielni spożywców „Społem“) oraz Kazimierz Kamiński (b. kierownik tejże spółdzielni). Firma zmieniona została na Bydgoską Spółdzielnię Spożywców. Udział w niej wynosi dotychczas 100 zł bez dodatkowej odpowiedzialności członków.

Przed Bydgoską Spółdzielnią Spożywców stoją poważne zadania. Program prac przewiduje otwarcie ogółem 80 punktów sprzedaży w

trzech działach: spożywczym, tekstylnogalanteryjnym i papierniczym. Dotychczas otwarto 27 sklepów spożywczych, 4 sklepy tekstylnogalanteryjne i jeden skład papieru i przyborów piśmiennych. Jako nowość w spółdzielczości na terenie pomorskim prowadzić się będzie sklep komisowy przy ul. Gdańskiej 31.

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców prowadzi główne magazyny aprowizacyjne i rozdział jarmy. Nawiazana już przez nią współpraca z organizacjami rolniczymi pozwala przypuszczać, że zaopatrzenie miasta będzie się obecnie odbywać znacznie sprawniej. Podjęto już starania nad uzupełnieniem taboru przewozowego, obecnie bowiem składa się on z dwóch zaprzęgów jednokonnnych. Od powiększenia transportu zależać będzie zaspokojenie potrzeb wielotysięcznej ludności miasta.

Tymczasowy zarząd prosi za naszym pośrednictwem byłych członków Bydgoskiej Spółdzielni „Społem“ o zarejestrowanie się w biurze zarządu przy ul. Dworcowej 23, gdzie przyjmowane są również zgłoszenia nowych udziałowców. Z chwilą zakończenia wszelkich prac organizacyjnych zostanie zwołane z końcem kwietnia walne zgromadzenie, które wybierze przewidziane statutem władze spółdzielni.

## Odprawa aktywu PPS

### Jedność międzypartyjna — fundamentem pracy

6 bm. odbyła się w lokalu partyjnym przy ul. Jagiellońskiej 35 odprawa miejscowego aktywu i batalionu szturmowego przybyłego z Warszawy.

W zebraniu przyjął udział: wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych — członek CKW PPS ob. Michał Szyszko, władze wojewódzkie i miejskiego Komitetu Robotniczego oraz delegaci TUR.

Po zagajeniu odprawy przez przewodniczącego MKR, zabrał głos ob. Szyszko. Referent w dłuższym przemówieniu przedstawił historię działalności partii w okresie konspiracji i nakreślił wytyczne pracy w najbliższej przyszłości. „Naczelnym zadaniem — mówił ob. Szyszko — jest utrzymanie jedności i zwartości bloku czterech stronnictw. Jedynie w ten sposób zlikwiduje się pozostałości okupacji nie-

mieckiej i umożliwi przeprowadzenie postępu społecznego. W pracy w terenie przy przeprowadzaniu reformy rolnej i pomocy chłopom w siewie wiosennym należy cementować jedność międzypartyjną. Zrozumienie tego — podkreślił z naciskiem ob. Szyszko — powinno przeniknąć do najniższych komórek naszej partii, tak jak zaistniało ono wśród naczelnych władz bloku demokratycznego. Tylko tą drogą osiągniemy poprawę losu mas pracujących i zbudujemy niepodległą, silną i demokratyczną Polskę.

W dyskusji zabierało głos szereg mówców, całkowicie solidaryzujących się ze stanowiskiem wyrażonym przez referenta.

Po ustaleniu terminu wojewódzkiego zjazdu PPS na dzień 29 bm. w Bydgoszczy oraz odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ i „Roty“ zebranie zakończono.

## Oplata komornego

Nawiązując do ogłoszenia w „Ziemie Pomorskiej“ w dniu 6 kwietnia br. odnoszącego się do pobierania czynszu dzierżawnego za mieszkania, lokale handlowe, rzemieślnicze itp., jak również ogrody, Zarząd nad Zajętymi Nieruchomościami w porozumieniu z okręgowym likwidatorem Ministerstwa Skarbu, podaje następujące szczegóły:

Dla udogodnienia obywatelom wpłat komornego podzielono miasto na sześć obwodów, których granice pokrywają się z granicami sześciu okręgów Milicji Obywatelskiej.

Siedziby lokali obwodowych mieszczą się: dla obwodu I w gmachu KKO m. Bydgoszczy, Jagiellońska 24, dla obwodu II ul. Pierackiego 68, dla obwodu III Zbożowy Rynek 12, dla obwodu IV Plac Poznański 1, dla obwodu V w Filii KKO m. Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 57, dla obwodu VI lewa strona Brdy, ul. Bron. Pierackiego 68, dla obwodu VI prawa strona Brdy, Zbożowy Rynek 12. Kasy są czynne od godz. 9 do 13.

## Czytelnicy mają głos

### W trosce o wygląd miasta

Ob. Garski nadesłał nam list, w którym — poza miłymi dla redakcji wyrazami uznania — porusza dwie sprawy charakteru ogólnego.

— Jedną z chlub Bydgoszczy — pisze ob. Garski — były jej liczne zieleńce, skwery i parki. Zieleń i wielobarwność kwiecista uderzała przybysza zaraz po wyjściu z dworca — na rogu ul. Dworcowej i Zygmunta Augusta, następnie wszędzie niemal gdzie tylko spojrzeli — ogrody, parki, zieleń. Taki obraz miasta towarzyszył mi w moich wędrówkach w ostatnich 5 i pół latach, i choć sam nie jestem Bydgoszczaninem, tęskniłem do tego miasta.

Obecnie jest wojna niszcząca wszystko, a więc i zieleń ogrodów. Ale czy nie można było doprowadzić do lepszego wyglądu w pierwszym rzędzie skwerów przy dworcu głównym, który nieszczęśliwie rozszerzono na przyległą place, oraz przy zbiegu ul. Dworcowej i Królowej Jadwigi? Możeby młodzież szkolna lub zgrupowana na ZWM wzięły inicjatywę w swoje ręce, ażeby chociaż częściowo doprowadzić wygląd miasta do należytego stanu.

### Sprawa kartek chlebowych

Poruszony już kiedyś na łamach „Ziemi Pomorskiej“ temat przeterminowania kartek na chleb i inne artykuły jest nadal aktualny. W miesiącu marcu kilka pozycji jak porcja mięsa, mydło i 1 kg chleba przepadły mi dlatego, że pracuję, i nie miałem czasu przyjść na właściwy czas, a po kilku dniach kartki „przepadły“. Dlaczego nie mogą one zachować ważności do końca miesiąca? Nie każdy ma możliwość co 2—3 dni stawać w kolejce lub przerwać pracę w warsztatach, by dowiedzieć się, czy już mięso sprzedają. Ludzi samotnych, którzy na miejsce przybyli bez rodziny jest obecnie w Bydgoszczy dużo.

## KRONIKA

— Wydział aprowizacji handlu wzywa sklepy żywnościowe do przeprowadzenia rozliczenia za wydane artykuły żywnościowe w miesiącu marcu. Formularze rozliczeniowe otrzymać można w wydziale aprowizacji i handlu przy ul. Wierzbickiego 1, pokój 4.

— Rejestracja lekarzy. Okręgowa Izba Lekarska Gdańsko-Pomorska zarządza rejestrację wszystkich lekarzy przebywających na terenie Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego w biurze Izby, mieszczącej się w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 63 I p., w dniach 17, 18, 19 IV br., w godz. od 10—12.

Do rejestracji należy przedłożyć dwie fotografie, odpis dyplomu i prawa praktyki.

— Czyszczenie domów miejskich. Zarząd miejski podaje do wiadomości lokatorów, zamieszkałych w domach miejskich, by celem regulowania czynszów mieszkalnych, zgłaszali się niezwłocznie w biurze wydziału własności miejskiej przy ul. Jana Kazimierza 5 (parten). — Zebranie kom. organizacyjnego restauratorów odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 15 w restauracji rzędni miejskiej.

— Walny Zjazd Delegatów Kolejarzy Pomorskich. Dnia 15 kwietnia br. o godzinie 12 odbędzie się walny zjazd delegatów Związku Zawodowego Kolejarzy w Bydgoszczy w lokalu wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Strzelcynie przy ul. Toruńskiej, celem dokonania wyboru członków Zarządu Okręgu przy D. O. K. P. Gdańsk.

— Organizacja Młodzieży TUR. Organizacja młodzieży socjalistycznej wzywa sympatyków do zapisywania się na członków w wieku od 16 do 25 lat. Zapisy odbywają się w Bydgoszczy — ul. Jagiellońska 35 we wtorek, czwartki i soboty w godz. 10—12 i 15—18.

— Zaginione dzieci. W sobotę, dnia 7 bm. zaginęło troje dzieci, które wyszły na ulicę z domu przy ul. Siemiradziego nr 12, mianowicie:

Barbara Lewandowska, licząca 3 i pół lat, ubrana w granatowy płaszczki i czapkę granatową z białym (pilotka), Benon Wenda, liczący 3 lata, ubrany w płaszczki ciemnoniebieski, bez czapki, Geniek Otto, liczący 4 lata, ubrany w płaszczki granatowy i czapkę niebieską (pilotkę).

Kto wie coś o zaginionych dzieciach, proszony jest o podanie informacji rodzicom, zamieszkałym w domu przy ul. Siemiradziego nr 12.

Pracownicy redakcji Krystyna Wrochno i Jerzy Kaliński proszą o wiadomości o Annie i Rafale Folkierskich oraz Tadeuszu Wysmyku — więźniu obozu koncentracyjnego w Sztut-hofie.

### Teatr i kino

Dziś w Teatrze Małym przy ul. Gdańskiej 68 o godz. 16.30 „Wieczór Słowa i Pieśni“. Kasa teatru czynna od godz. 9—12 i od 14—16.30.

„Pomorzanie“ — „Była sobie dziewczynka“  
„Wolność“ — „Kiedy jesteś zakochana“  
„Polonia“ — „Miodowy miesiąc“  
„Ojczyzna“ — „Dziewczyna z dalekiej północy“

„Bałtyk“ — „Kiedy jesteś zakochana“  
Początek przedstawień o godz. 9, 11, 13, 15 i 17-tej.

## Zarządzenie R. K. U. powiatów wyrzkiego, sępoleńskiego i chodzieskiego

Powołując się na rozkaz Nacz. Dowódcy W. P., R. K. U. zarządza przybycie do gmachu starostwa w Wyrzysku w dniu 12 kwietnia o godz. 10, celem omówienia spraw, związanych z wcielaniem podoficerów i poborowych do W. P., następujących osób: a) obywateli Starostów i Burmistrzów z powiatów: wyrzkiego, sępoleńskiego i chodzieskiego, b) przedstawicieli wszystkich partii politycznych i ZWM, c) komendantów służby bezpieczeństwa i milicji, d) przedstawicieli wszystkich rad załogowych z fabryk i przedsiębiorstw, e) kierowników szkół średnich, f) przedstawicieli duchowieństwa, g) przedstawicieli Dyrekcji Kolejowych, h) wszystkich wójtów.

Rejonowy Komendant Uzupelnien

Dr. Demkow, mjr.

## Na ekranie

### „Była sobie dziewczynka“

(„Pomorzanie“)

Film produkcji sowieckiej. Jak wszystkie filmy sowieckie — wyróżnia się realizmem, doskonałą reżyserią i świetnym montażem.

Temat: gehenna Leningradu, który, jak wiadomo — w ciągu 30 miesięcy był otoczony przez nieprzyjaciela. Czołowe role grają po mistrzowsku dwie małe dziewczynki: 8-mio i 10-letnia. Młodsza dziewczynka — główna bohaterka obrazu — przypomina do złudzenia słynną w swoim czasie Schirley Temple, z tą jednak różnicą, że gra znacznie poważniejszą rolę i odzwierciedla ją ze specyficznym czarem słowiańskiego dziecka.

Schirley Temple była artystką. Małe dziewczynki w filmie sowieckim jest dzieckiem przeżywającym historyczne zdarzenia. Sprawia wrażenie, jak gdyby otwierała osobiste dzieje. Dzieci żyją w oblężonym mieście, cierpią i smućą się — a cierpliwym fotoreporter bnie za nimi po gruzach, po śniegu, pod gradem kul i notuje każdy ich ruch.

Film jest dokumentem z heroizmem znoszonego cierpienia młodocianych bohaterów Leningradu.

### „Dziewczyna z dalekiej północy“

(„Ojczyzna“)

Stary film produkcji amerykańskiej. Technicznie na widownie powiew tajemniczej Alaski — krainy poszukiwaczy złota i przygód.

Dobre plenery, efektowne zdjęcia lasów i jezior. Za dużo jednak dialogów. Razi nie zawsze zrozumiałe, niewybredny zresztą dowcip amerykański.

Główną rolę czarującą metyski otwiera z wielkim wdziękiem znana artystka Parker. Jerzy Jacyna

Adres Redakcji i Administracji:  
Bydgoszcz Jagiellońska 37  
Redaktor przyjmuje w godz. od 12-ej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:  
Rocznie . . . 360 zł || Kwartalnie . . . 90 zł  
Półrocznie . . . 180 zł || Miesięcznie . . . 30 zł